GAZETA LITERACKA WILENSKA

29 Września 1806.

WILNO.

Wyszedł z drukarni Akademickiey w łacińskim i polskim ięzyku Prospekt lekcyi w Imper. Uniwers. Wileń. od 1 Września 1806 do 30 Czerwca 1807 dawać się maiących, in folio. Udzielamy tu o nich krótką czytelnikóm naszym wiadomość.

I. Oddział nauk fizycznych i matematycznych.

JP. Prof. Stubielewicz daie kurs fizyki experymentalney.— JP. Prof. Sniadecki wykłada traktat Chemii podług wydanych od siebie początków. — JX. Prof. Jundziłł uczy Botaniki i Zoologii podług xiąg przez się o tych naukach wydanych. — JX Prof. Narwoysz wykłada, za przewodnictwem Newtona sposób i rachunek płynności prosty i odwrótny, i daie sławną teoryą P. de la Grange o funkcyach. — JP. Prof. Reszka daie kurs Astronomii podług P. de la Caille i Trygonometryą sferyczną. JP. Prof. Szulc uczy architektury cywilney i militarney. — JP. Adjunkt Symonowicz będzie dawał lekcye Mineralogii. — JP. Adjunkt Niemczewski będzie dawał wstęp do Matematyki wyższey. — JP. Adjunkt Kado uczy rysunków topograficznych i sytuacyi, oraz sposobu robienia Mapp we względzie cywilnym, ekonomicznym i woiennym.

II. Oddział nauk medycznych.

JP. Prof. Lobenwein, Dziekan oddziału, daie kurs Anatomii ciała ludzkiego. — JP. Prof. Becu, uczy Patologii, Hygieny i Policyi medycynalney.— JP. Prof. Spitznagel, uczy Terapii ogólney, materyi medyczney i sztuki pisania recept, oraz wykłada naukę o trucizpach, Toxikologia zwaną. — JP. Prof. Frank, daie Terapią szczegulną i w szpitalu klinicznym, przy łóżkach chorych, stosuie naukę lekarską do poznawania i leczenia chorób. — JP. Prof. Briotet wykłada cały kurs nauki o chorobach zewnętrznych ciała ludzkiego, iako też o operacyach zręczney i usposobioney chirurga ręki wymagaiących.— JP. Prof. Matusewicz daie teoryą sztuki położniczey i sposobi uczniów do praktyki w tym przedmiocie w szpitalu

S. Jakuba. — JP. Prof. Boianus daie Weterynaryą czyli naukę Bydlęcolekarskę. — JP. Adjunkt Borsuk daie kurs medycyny sądowey.

III. Oddział nauk moralnych i politycznych.

JP. Prof. Abicht daie naukę o prawach władz duszy ludzkiey i Metafizykę z krytyką rozumu. — JP. Prof. Malewski, Sekretarz Uniwersytetu, uczy prawa natury, politycznego i narodów, oraz ekonomiki polityczney, podług dzieła Stroynowskiego. — JP. Prof. Capełli wykłada prawo cywilne rzymskie porównane z prawem natury i ustawami znacznieyszych dawnych i teraźnieyszych narodów. Tenże uczyni wykład dokładny sądu kryminalnego. — JX. Prof. Golański, daie kurs pisma świętego nowego testamentu. — JX. Prof. Tomaszewski, uczy Teologii dogmatyczney i historyi Kościelney. — JX. Adjunkt Korza, uczy Teologii moralney.

IV. Oddział literatury i sztuk wyzwolonych.

Prof. Groddeck, Dziekan oddziału i Bibliotekarz Uniwersytetu, kontynuie wykład Jliady Homera, tłumaczy tragedyą Saphoklesa, pod tytułem Philoktet i daie historyą literatury greckiy. — JX. Prof. Tarenghi, tłumaczy niektóre mowy Cycerona, pierwszą xięgę Eneidy, wybrane elegie z Katulla, Tibulla i Propercyusza, oraz listy Horacyusza. — JP. Prof. Czerniawski uczy ięzyka i literatury rossyyskiey z dołączeniem historyi o początku i wzroście Liter. W państwie rossyiskiem. — JP. Prof. Smuglewicz, uczy rysunków i malarstwa. JP. Prof. Extraordy. Le Brun uczy Skulptury. — JX. Prof. Golański, daie wymowę Kaznodzieyską. — JX. Adjunkt Serafinowicz, wykłada w polskim ięzyku niektóre Ody Horacyusza, i mowy Cycerona za Archiaszem poetą i prawem Maniliusza. — JP. Adjunkt Rustem uczy rysunków. — JX. Zukowski daie początki ięzyka greckiego, z Grammatyki przez się wydaney, tłumaczy wypisy Gedika, kilka xiąg z Lucyana i wiersz Hezyoda Scutum Herculis. — JP. Adjunkt Pinabel uczy ięzyka Francuzkiego. — JP. Adjunkt Haustein uczy ięzyka Niemieckiego. — JP. Holland daie lekcyą teoretyczną i praktyczną Muzyki. — JP. Weiss uczy sztycharstwa.

Biblioteka Uniwersytetu otwieraną iest dla publiczności trzy razy w tydzień, to iest: w Poniedziałek, Srodę i Piątek, od godziny 3 do 5 po południu.

WEIMAR.

Tom dziewiętnasty Biblioteki naynowszych i nayważnieyszych podróży, wydawaney nayprzód przez M. C. Sprengel i kontynuowaney potem przez T. F. Ehrmann, wyszedł w 1805 i zawiera relacye następuiące:

I. Podróż przedsięwzięta celem odkryciów przez Kapitana William Rob. Broughton na morze spokoyne a nadewszystko ku brzegowi Północno-wschodniemu Azyi w latach 1795 — 1798, tłumaczona z Angielskiego i wydana w skróceniu z notami przez T. F. Ehrmann. 351 st. Niemały przynosi zaszczyt angielskiemu rządowi, że pod czas woyny z naywiększem natężeniem i niezmiernemi wydatkami prowadzoney, nie spuścił z oka rozszerzenia wiadomości geograficznych. Szalupa woienna nazwana Providence, od 400 beczek, o 16 armatach, z ekwipażem 115 ludzi, opatrzona w żywność i inne potrzeby na dwa lata, była przeznaczoną do czynienia dalszych odkryciów iakie zaczął Vancouver. Na przypadek ieżeliby ten ostatni, który ieszcze zostawał w podróży, doznał iakowych przeszkód w swoiem przedsięwzięciu, JP. Broughton był przeznaczonym do zaięcia iego mieysca. Dowiedziawszy się atoli na wyspach Sandwich a potem w Monterey w Kalifornii, że Vancouver powrócił do Anglii, przedsięwziął zwiedzić szczegulniey brzeg Azyi od 52° przy wyspie Sakhalin aż do rzeki Nanking pod 30° szerokości północney. Podróż iego iest dalszym ciągiem podróży La Peyrouse, i służy do iey potwierdzenia lub sprostowania. Lecz przed przybyciem do wschodnich Azyi okolic, które La Peyrouse odwiedził, zatrzymał się w Nowey Hollandyi, w Otaheite, na wyspach Sandwich w Nootka-Sund i udał się stąd wzdłuż brzegiem Amerykańskim do Monterey. Dziennik iego, aczkolwiek daie poznać części dotychczas nieznane, niemoże iednak interesować wielką część czytelników na lądzie.

Położenie wysp, Przylądków i t. d. opisanie iest z takiem wyszczególnieniem, iakie tylko dla przyszłego żeglarza przydatnem bydz może. Postrzeżenia astronomiczne, temperatura, stan Termometru i Barometru znayduią się wyrażone. Lecz ponieważ pobyt w kraiach zwiedzonych wszędy bardzo był krótkim, i ponieważ ciekawość wędrowników napotkała wielkie zawady w zawisnem i stroniącem od obcowania

obeyściu się kraiowców: suchość i ubóstwo wiadomości, iakie ten dziennik przedstawia, łatwo się wymówić daią.

II. S. Papon Podróż do Departamentu Alpów nadmorskich, czyli obraz prowincyi i miast Nizza i Monaco. Przełożona z frnacuzkiego, 92 st. Po przeczytaniu Dziennika JP. Broughton tak sucho ułożonego, gdzie na każdey karcie znayduią się opisane same tylko mgły, deszcze, burze i ludzie nieuczynni, oraz unikaiący obcowania z cudzoziemcami, rzeczą iest nader przyiemną przenieść się do okolicy, która maiąc powietrze czyste i pogodne, powierzchnią dobrze uprawną, obfituie w wyborne ziemiopłody, przedstawia ze wszech stron widoki w kształtach nayrozmaitszych, która nakoniec zamieszkana iest od dobrze myślących ludzi. Ponieważ kray, który JP. Papon zwiedził, poczynaiąc od Marsylii 1803, dosyć iest znaiomy co do ziemiopłodów i mieysc swoich, przestaniemy więc na wytknięciu w tym obrazie tego tylko, co się do naynowszego stanu iego odnosi. Ludność w departamencie Alpów nadmorskich zmnieyszyła się. W 1792 wynosiła więcey 100,000 dusz; teraz zawiera około 86,000; w Nizza teraz znayduie się tylko 18,000 mieszkańców. Przez zniszczenie szlachty i upadek innych ludzi bogatych, w czasie rewolucyynym, stracił kray na ludności. Ci, co się w rewolucyi pobogacili, są ludzie bez poloru, z których zaledwo część czwarta słyszała kiedykolwiek słowo o Kornelu, Rasynie i Metastazym. W Monaco dwie lub trzy ulice zupełnie są niezamieszkane, a obywatele w bardzo smutnym znayduią się stanie. Liczba ich od 600 do 700 wynosi. (Postrzegamy w tem mieyscu wielką różnicę w Autorze tey podróży i dziele Pana Herbin, Statistique générale T. V. st. 432. Ostatni naznacza w mieście, czyli iak ie Papon mianuie, w miasteczku Monaco, ludności 1130 głów). Pokoy i rozszerzone kommunikacye mogą wprawdzie większą z czasem sprowadzić obfitość. Lecz nieśmiemy wróżyć, azali oświecenie większy wzrost na przyszłość wezmie, którego niedostatek stwierdzaiąc Autor dowodami, łączy do nich gorzkie użalenia. Obraz iego wiele zyskał wdzięków i przyiemności przez rysy wyczerpnięte w historyi tak dawney iako nowoczesney. Dały mu do tego powod znayduiące się ieszcze dotąd szczątki starożytności i znakomite wypadki iakie się przytrafiły w tym kraiu. Biegły w starożytności i historyi tłumacz objaśniłby tę część uwagami; a przynaymniey chroniłby się popełnienia błędów.

Z powodu drogi prowadzącey z Nizza do Monaco powiedziano iest st. 29. że była iuż wzmianka o tey okolicy w podróży pomorskiey którą Antoniusz urządził, i która stała się znakomitą pod imieniem Avisio. Autor miał tu na widoku Itinerarium Antonini, mianowane pospolicie w rękopismach Itinerarium Antonini Augusti. Jak więc tłumacz mógł ie nazywać Podróżą pomorską? i skąd Autor wziął imie Avisio?

III. Podróż do Martyniki z krótkiem opisaniem tey wyspy przez J. R***, Jenerała Brygady służby francuzkiey. Przełożona z francuzkiego i pomnożona dodatkami 64 st. Autor tey podróży, która wyszła dopiero w 1804, wydrukowana w Paryżu, przybył z swoim Regimentem do Martiniki ieszcze w 1770, i mieszkał, zdaie się, tam przez ciąg lat wielu, ponieważ znayduią się w niey wzmianki o zdarzeniach roku 1775. Lękano się w 1770 zerwania pokoiu z Anglią, i osadnicy postawieni byli w stanie obrony. Boiazń ta znikła na początku roku 1771. Autor bynaymniey niepochwala systematu przyiętego w osadach względem wóysk regularnych, i uważa ie przeto za bardzo niepolityczne iż ich nigdy nie odmieniaią, ponieważ tym sposobem officerowie i żołnierze łatwo staią się osadnikami i obywatelami, przyymuiąc razem maxymy zwierzchniey władzy przeciwne.

Cały rozdział traktuie o szkodach iakie sprawuią mrówki i myszy. Drugi zawiera opisanie bardzo wyszczególnione łączenia się wężów.— Samobóystwo wielce pospolitem iest między Negrami. Tak mało są znaiome przyprawy używane do trucizn, iako i lekarstwa służące im na ukąszenie od węża. Możnaby wielką liczbę Negrów uczynić niepotrzebną, wprowadzaiąc pług na mieysce sochy. Pastwiska są dostarczaiące dla bydła do pociągu. Negr, za którego przed 30 laty płacono 400 liwrów, kosztuie teraz 1,500. A ieśli tyle kosztował za czasów Autora, ileż to następnie cena podnieść się musiała. W osadach angielskich szacuią cenę Negra na 50 funtów szterlingów czyli 1,200 liwrów. Co się tycze opisania Martyniki, na tytule zapowiedzianego, nieznalezliśmy go w dziele. Podróż albowiem JP. R. zawiera tylko postrzeżenia względem niektórych przedmiotów, a treść na iedney stronicy w dodatku wydawcy zawarta niemoże uchodzić za opisanie. Co zaś skąd inąd przydanem iest względem tey wyspy, to niezawiera wiadomości nowszych od r. 1788. PGL.

BAMBERG i WÜRZBURG.

U Göbhardt: Statistik der europäischen Staaten, bearbeitet von Konrad Mannert, Prof. der Geschichte zu Würzburg. To iest: Statystyka państw europeyskich, ułożona przez Konrada Mannert. 1805. 458 st. 8.

Tamże: Statistik des deutschen Reichs, bearbeitet von Konrad Mannert. To iest: Statystyka Rzeszy Niemieckiey, ułożona przez Konrada Mannert. 1806. 98 st. 8.

Trudną byłoby do wierzenia rzeczą, aby naywiększa część młodych uczniów, którzy pragną kiedyś bydz użytymi w interesach, niemieli żadnego wyobrażenia Statystyki, tak ważney, tak nieodbicie potrzebney i razem tak interesuiącey nauki — gdyby aż nadto prawdy tey doświadczenie niepotwierdzało; co tym dziwnieyszym iest fenomenem w czasie teraznieyszym, kiedy tyle, po części wybornych systematów, xiąg doręcznych i materyałów statystycznych, dostarczyli uczeni niemieccy; z czego i francuzi poczęli się uczyć tey umieiętności z większą gorliwością i natężeniem naybardziey odtąd, iak sławny Lalande publicznie ich do tego powołał w roku 1803. Wielki przynosi zaszczyt Uniwersytetowi Würzburgskiemu, że wzywaiąc JP. Mannert na Katedrę historyi, szczegulniey go zobowiązał do dawania kursu Statystyki. Zostaiąc ieszcze w Altdorf, JP. Mannert pokazał się iuż zdolnym odpowiedzieć zupełnie oczekiwaniom Uniwersytetu. Lecz nieznayduiąc żadney xiążki elementarney, za wzór iego lekcyi służyć mogącey, przedsięwziął sam zaradzić własney potrzebie, co mu było powodem do wydania Statystyki którą ogłaszamy.

Dzieło stąd na szczegulnieyszą zasługuie uwagę, że autor dołożył wszelkiey staranności, ażeby dadź ogulny rzut oka, iako rzecz istotną, która w większey części doręcznych xiąg statystycznych, pomimo szczegułów naytroskliwiey wyłożonych, była zaniedbaną. Ma ieszcze oprócz tego inną zaletę, że się rozszerzył względem wszystkich państw europeyskich, w następuiącym porządku: Rossya, Francya, Austrya, Prusy, Wielka Brytaniia, Hiszpaniia, Turcya, Portugalia, Szwecya, Daniia, Rzeczpospolita Batawska, Rzeczpospolita Helwecka, Wallezya. Królewstwo Włoskie, Luka i Piombino, Etrurya, państwo Kościelne, St. Marino, Neapol i Sycyliia, Malta, Sardyniia, Raguza, Rzeczpospolita Siedmiowyspowa. Pod

każdym artykułem, pomnieysze państwa Włoskie wyiąwszy, nayużytecznieysze dzieła w Statystyce wskazanemi zostały, z przydatkiem do niektórych krytycznych uwag. Prawda, że co do niektórych z tey liczby kraiów znaczne od roku nastąpiły odmiany, a wiele ieszcze iest spodziewanych: z tém wszystkiém postrzeżenie takowe bynamniey nieczyni bezużyteczną pracy autora. Uczącego tey części iest obowiązkiem, w ustném tłumaczeniu przydawać odmiany iakie w późnieyszym nastąpiły czasie.

Wyłożywszy tym sposobem ogulny charakter tego wybornego i nauczaiącego dzieła, i oddawszy sprawiedliwość znakomitey autora zasłudze, czuie się bydź Recenzent obowiązanym wyznać, iż są niektóre punkta w których się z nim zgodzić niemoże. Możnaby się nawet z nim sprzeczać o definicyą Statystyki. JP. Mannert mianuie oną st. 1. „ wystawieniem sił państwa ". Podług powszechnie przyiętego poięcia iest ona opisaniem ninieyszego i przeszłego stanu wielu państw, we względzie ich sił, Konstytucyi i rządu. Obeymuie wprawdzie autor te wszystkie przedmioty; lecz sam toruiąc dla siebie wszędy własną drogę, insze czyni podziały i rubryki; niektóre punkta prędko przebiega, a drugie całkiem opuścił. Tym sposobem mało albo nie się nieznayduie statystycznego o mieszkańcach, nie o prawach kraiowych, nie o tytule i herbach panuiącego. Co powiedziano st. 11-16 o granicach i położeniu Rossyi, lubo dobrze objęte i wyłożone, mogłoby iednak bydź odłożoném do ustnego wykładu. Mówiąc o wnętrzney kommunikacyi państwa Rossyyskiego, powinienby autor uczynić wzmiankę o kanałach i pocztach; nawet kanał Ladogski, sam ieden czyniący nieśmiertelném imie Münnicha, wymienionym niezostał. Opisanie kraiowego rolnictwa, rękodzieł i handlu, ogulnie iest tylko dotknięte, a żaden z tych przedmiotów nieiest wyrażony w liczbie. W innych rzeczach znayduią się niekiedy położone liczby, wielce różniące się od podań pospolitych. I tak wielkość państwa Rossyyskiego, oszacowana iest tylko na 313,000 mil geograficznych kwadratowych. Podług zwyczaynego rachunku dochodzi ona do 330,000, a Storch kładzie nawet 335,267 m. k. nielicząc nowych nabytków w Polsce. Co do ludności Rossyi, ta podług JP. M. przechodzi 36 millionów. Schlözer liczy tylko 35 millionów. Syberya nazwana iest mniey dokładnie prowincyą drugiego rzędu (Nebenland) i koloniią Rossyiską (st. 25 nast.) Artykuł o rozmaitych narodu klassach (st. 50) znalazłby przyzwoitsze pomie-

szczenie przy Konstytucyi. Recenzent niezna drobnych podziałów okrętów woiennych, maiących stanowisko pod Rygą (st. 57). Mniema iż należy poprawić pod Rewlem. Ze w Rossyi Komory są nieznane (st. 61) iest to błędem. W 1799 Komory całego państwa przyniosły 9 milionów rublów. Niedostatek reiestru materyi, czyni tey xięgi użycie bardzo niewygodném. Długo częstokroć potrzeba szukać, nim się znaydzie żądane państwo.

O Niemczech traktował autor w dziele osobném i nieco obszerniey, ponieważ niewiedział iakie im naznaczyć mieysce w swoiém ogulném dziele. Jego widoki i uwagi są wyborne, po części cale nowe; nieszczęściem wszystko to co się ściąga do geograficzney, polityczney i sądowey tego kraiu Konstytucyi, stało się od niedawnego czasu starożytnością. JPGL.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

W zwierzyńcu w Schoenbrunn pod Wiedniem zdarzył się ieden przypadek zasługuiący na uwagę naturalistów. Tygrys Bengalski, który się tam znayduie, karmiony iest zwyczaynie mięsem bydła bitego; lecz w czasie peryodyczney iego choroby (gatunku ophthalmii), daią mu na pożarcie młode źwierzątka żywe, których krew gorąca wpływa na iego uleczenie. Przed kilką tygodniami podrzucono mu małą suczkę; tygrys w tym momencie siedzący trzymał głowę zwieszoną na przednich łapach. Suka, ochłonąwszy z pierwszego przestrachu, zbliżyła się, i poczęła mu lizać oczy; co tak wiele pomogło tygrysowi, że zapominaiąc swoiey do krwawożerstwa skłonności, nietylko zachował przy życiu podrzucone sobie źwierzę, lecz nadto przez łaszenie się okazał mu swą wdzięczność. Suka, zrzuciwszy zupełnie boiaźń, nieprzestawała go lizać, a w kilku dni tygrys zupełnie ozdrowiał. Odtąd, dwoie tych źwierząt żyie w nayzupełnieyszey przyiaźni. Tygrys nigdy pokarmu nietknie aż pierwiey iego towarzyszka nasyci się naylepszemi kawałkami. Wszystko od niey cierpliwie znosi, nawet kiedy igraiąc ukąsi go, niepokazuie stąd żadnego gniewu.

Pozostała Wdowa po zeyściu nieśmiértelnego naturalisty Linneusza, umarła w Sztokolmie na dniu 20 Maia, maiąc wieku lat 90.
